

Izraelskie represje w Hebronie – cz. 1

20 października 2008

B'Tselem jest to niezależne Izraelskie Informacyjne Centrum Praw Człowieka na Okupowanych (palestyńskich) Terytoriach mającą swoją siedzibę w Jerozolimie. Organizacja cieszy się dobrze zasłużoną reputacją dokładności i wiarygodności. Organizację założono w 1989 „żeby dokumentować nauczać izraelską opinię publiczną, polityków (i zaniepokojonych wszędzie ludzi) o naruszeniach praw człowieka na (okupowanych palestyńskich terytoriach), walczyć z fenomenem zaprzeczania przeważającym wśród izraelskiej opinii publicznej (i wszędzie indziej) i stworzyć kulturę praw człowieka w Izraelu”, żeby przekonać urzędników rządowych do poszanowania praw człowieka i podporządkowania się prawu międzynarodowemu.

W swoich badaniach organizacja opiera się na dodatkowych informacjach z strony izraelskich palestyńskich organizacji praw człowieka. Wykorzystując te wszystkie informacje B'Tselem publikuje liczne raporty niektóre o szerokim zakresie. Jednym z nich jest raport liczący 107 stron przygotowany w maju 2007: „Ghost Town- Israel's separation policy and forced Eviction of Palestinians from Center of Hebron”. W tym artykule podsumowano jego wnioski.

Raport jest wynikiem wspólnych działań przeprowadzonych przez B' Tselem i Stowarzyszenie Praw Człowieka (ACRI) w Izraelu, czołową izraelską organizację zajmującą się prawami obywatelskimi i człowieka i jedyną organizację zajmującą się tymi wszystkimi prawami. ACRI została założona w 1972 roku i jest niezależną, ponad partyjną, i prowadzącą walkę w tych sprawach w Izraelu i na okupowanych terytoriach palestyńskich poprzez sprawy sądowe, porady prawne, edukacje i starania, żeby dotrzeć do opinii publicznej, ACRI wierzy, że prawa człowieka i obywatelskie są uniwersalne. One muszą stanowić

„integralną część budowy społeczeństwa demokratycznego jednoczącą siłę w życiu izraelskiej opinii publicznej” – zwłaszcza dla tych, którzy czują się w większość marginalizowani, obecnie pokrzywdzeni i prześladowani przez władze państwowe.

Hebron jest znakomitą tego przykładem. Poniżej przedstawione wnioski studium opisują jeden z przypadków tego co cierpieli Palestyńczycy od wielu dekad pod izraelską okupacją, narzucone przez państwo politykę oddzielenia, przymusowych przesiedleń i terroryzmu. One ukazują w jaki sposób Izrael kolonizuje Palestynę poprzez zachęcanie przez do osiedlenia zarówno w nowych jak i starych osadach oraz rozbudowywanie ich pomimo tego, że są one położone na nielegalnie zajętej ziemi. Ilość ofiar ludzkich jest przerażająca „przedłużające się poważne szkody zadane Palestyńczykom należą do najpoważniejszych naruszeń praw człowieka” jednakże ich sprawcy pozostają bezkarni.

Przypadkiem opisanym w studium jest centrum miasta Hebron. Kiedyś tętniąca życiem handlowa, mieszkalna dzielnica. Dzisiaj jest to „miasto duchów” ponieważ Izrael zniszczył jej strukturę życia poprzez państwową politykę konfiskaty ziemi, przedłużone godziny policyjne, i surowe ograniczenie poruszania się i bezkarną przemoc. Wszystko skrócie oni terroryzowali Palestyńczyków zabraniali im się jeździć a nawet chodzić po głównych ulicach miasta. To z kolei sprawiło, że niemożliwe stało się dla nich mieszkanie tam i życie. W konsekwencji wyniszczono mieszkających tam ludzi. Poniższy materiał przedstawia dowody zebrane przez B'Tselem i ACRI zawarte w ich studium.

Od czasu rozpoczęcia okupacji tych terytoriów w 1967 roku Izrael wypędził dziesiątki tysięcy Palestyńczyków z okupowanych terytoriów. W samym Hebronie tysiące mieszkańców i handlarzy zostało usuniętych, lub nie miało innej opcji jak opuścić centrum z miasta z powodu prowadzonej przez Izrael polityki „separacji”.

Znaczenie Hebronu: jest to drugie największe miasto w południowej części Zachodniego Brzegu jest to jedyne palestyńskie miasto z izraelskim osadnictwem w jego centrum. Jest ono skoncentrowane w i dookoła starego miasta które kiedyś było głównym centrum handlowym południowego Zachodniego Brzegu.

Od wielu lat Izrael ostro represjonuje Palestyńczyków w centrum Hebronu. On podzielił miasto na część północną i południową stworzył długą strefę pasa wyłącznie dla żydowskich pojazdów. Dodatkowo w obszarach otwartych dla Palestyńczyków są oni „poddawani powtarzającym się aresztowaniom i poniżającym rewizjom” mającym miejsce w każdej chwili bez żadnego powodu. Sytuacja uległa pogorszeniu po masakrze muzułmańskich wiernych dokonanej przez Barucha Goldsteina w grobie patriarchów. Izraelski dowódca wojskowy zarządził zamknięcie wielu należących do Palestyńczyków sklepów zapewniających środki do życia tysiącom ludzi. Dodatkowo on zachęcał i ochraniał osadników stosujących przemoc, skutecznie wykorzystując ją jako jeden z sposobów pozbawienia Palestyńczyków ich własnej ziemi.

Kombinacja restrykcji, zakazów celowych prześladowań zniszczyła mieszkańców Hebronu. Oni utracili swoje domy, swoją ziemię, swoje przedsiębiorstwa i wolność. B'Tselem-ACRI szczegółowo udokumentowała sytuację na obszarze starego miasta i kasby, gdzie znajduje się większość obszarów izraelskiego osadnictwa i gdzie Palestyńczycy znajdują się w najgorszej sytuacji oraz gdzie wymierzono w nich największe ograniczenia w swobodzie ruchów. W rezultacie oni zostali wyrzuceni, lub zostali zmuszeni do odejścia i to co było kiedyś „pełnym życia sercem Hebronu (jest teraz) miastem duchów”.

Wyższy izraelski urzędnik ministerstwa obrony wyjaśnił, że wszyscy są świadomi skutków tego rodzaju działań zgodnie z przedstawionym poniżej schematem. On nazwał to „stałym procesem wysiedleń Arabów w celu zwiększenia żydowskiego terytorium”.

Szanowany izraelski historyk Ilan Pappé określił ten proces jako sponsorowaną przez państwo czystkę etniczną trwającą od powstania Izraela w 1948. Dokument B'Tselem ACRI zawiera opis tych praktyk w Hebronie w dawnym centrum miasta.

IZRAELSKIE OSADNICTWO W HEBRONIE

Ono rozpoczęło się w okresie Paschy, w 1968 roku, gdy grupa izraelskich cywili wynajęła pokoje w hotelu w Hebronie na dwa dni a potem odmówiła opuszczenia go. Ministrowie w rządzie poparli ich a izraelska armia dała im broń oraz przeszkoliła ich w jej wykorzystywaniu. Sześć miesięcy później Gusz Etzion rządowa komisja oficjalnie zaaprobowała ustanowienie żydowskiej dzielnicy w mieście.

W marcu 1970 roku kneset ustanowił osadę Qiryat gdzie w ciągu kilku lat zamieszkało wyłącznie setki Żydów. Największy nacisk na osadnictwo miał 10 lat później, gdyż rząd zbudował jesziwę (szkołę ortodoksyjną) w centrum miasta i przy okazji powiększając osiedle Beit Hadassah. Kolejne działania miały miejsce w 1984 roku, gdy żydowskie rodziny ustanowiły osadę w palestyńskiej dzielnicy Tel Rumeida. Od tego momentu pojawiły się inne w chwili obecnej kilka setek Żydów mieszka w licznych budowlach w starym mieście, głównie w, lub dookoła tego co było kiedyś handlową dzielnicą miasta.

Po dokonanej przez Barucha Goldsteina masakrze 29 Palestyńczyków i ranieniu setek innych w 1994, Izrael przyjął oficjalną politykę oddzielenia na tym obszarze. Na początek wprowadzono ją dookoła grobu Patriarchów a później wszędzie w centrum miasta. W 1995 roku obie strony podpisały tymczasowe porozumienie zgodnie z którym całe miasto miało się znaleźć pod kontrolą armii izraelskiej. Później w 1997 roku podpisano protokół odnośnie rozmieszczenia. Podzielono w nim miasto na dwie strefy:

– H1 składa się z 18 km kwadratowych i jest kontrolowana przez władze Autonomii Palestyńskiej: to jest obszar gdzie mieszka

większość mieszkańców miasta (około 115,000).

– H2 obejmuje 4,3 kilometry kwadratowe z około 35000 Palestyńczyków, którzy są kontrolowani przez armię izraelską a Autonomia Palestyńska sprawuje tam władzę cywilną. H2 obejmuje stare miasto, centrum handlowe i wszystkie izraelskie osady.

Podział miasta trwa, pomimo, że w artykule 9 porozumienia zobowiązał obie strony „do utrzymania jedności miasta” i swobody ruchu dla wszystkich jego mieszkańców. To nigdy nie było skutecznie dochowane ale po wybuchu drugiej intifady w wrześniu 2000 roku wszystko zmieniło się na gorsze. Z tej przyczyny armia izraelska rozszerzyła ograniczoną separację na cały obszar w którym znajdowały się izraelskie osady. To obejmował ograniczenia swobody ruchu Palestyńczyków na niespotykaną skalę, w tym ciągłe godziny policyjne i zamknięcie głównych ulic dla mieszkańców.

To także przyczyniło się do wzrostu przemocy po obu stronach ale w większości jej ofiarą padali wielu niewinnych Palestyńczyków. W tym samym czasie różnica pomiędzy strefą H1 a H2 coraz bardziej była niejasna a zobowiązanie do zachowania swobody ruchu i jedności miasta porzucone. W kwietniu 2002 roku w czasie operacji obronna tarcza armia izraelska najechała i zajęła pozycje w strefie H1. Autonomia palestyńska utraciła kontrolę nad nią i to doprowadziło do utraty centrum Hebronu, handlowych, kulturalnych i społecznych obszarów które stały się miastem duchów.

PALESTYŃCZYCY PORZUCAJĄ CENTRUM MIASTA

Miasto Hebron, kiedyś jako centrum handlu służyło mieszkańcom, kupcom oraz całej południowej części Zachodniego Brzegu,. Teraz większość sklepów jest zamknięta a palestyńscy biznesmeni przenieśli się gdzie indziej a Hebron od dłuższego czasu nie spełnia swojej roli jako centrum handlu.

W ramach przygotowywania tego raportu B'Tselem-Acri przeprowadziła badania ponad 1000 budynków na obszarze w,

centrum, lub obok osad oraz przylegające do dróg dla wyłącznego użytku osadników izraelskich sił bezpieczeństwa. Większość tych budynków znajduje się w H-2 a badaniem objęto:

- budynki w Kasbie,
- obszar w pobliżu grobu patriarchów,
- dzielnica Tel Rumeida,
- dookoła punktów Avraham Aminu, Beit Romano i Tel Rumeida,
- wzdłuż (główniej) ulicy al.-Szuhada,
- w dolnej części dzielnicy Abu Sneiha w pobliżu budynków a-Sahia,
- wzdłuż dróg wyłącznie dla osadników w i poza centrum miasta i osiedla Qiryat Arba,
- dookoła osiedla Givat Haavot,
- pomiędzy i w pobliżu Qiryat Arba i Givat Haharsina na północy.

Badaniami objęto również dwa małe obszary w H-1: południowo wschodnią dzielnicę Baba-Zawiya i droga Qarnatini przylegającą do osady Abraham Aminu. Odwiedzono wszystkie domy w celu stwierdzenia czy one są zamieszkałe czy porzucone. Ta sama procedura została zastosowana w stosunku do siedzib firm a rezultaty było szokujące, ale niezaskakujące.

Co najmniej 1014 palestyńskich domów (41,9% spośród wszystkich domów na badanym obszarze) zostało opuszczonych przez ich mieszkańców. Kolejne 659 mieszkania (65% z całości) zostały opuszczone w czasie drugiej intifady. Dodatkowo 1829 palestyńskich firm (76,6%) przestało istnieć. 1141 (62,4% Spośród wszystkich) zakończyło działalność po roku 2000, 440, lub więcej zostało zamkniętych po wydaniu zarządzenia przez armię. B'Tselem- Acri uważa, że liczba porzuconych palestyńskich mieszkań jest większa niż na co wskazują dane, ponieważ dzielnice w pobliżu osad upadają a koszty życia i mieszkań dramatyczna spadają tam. Ubogie rodziny palestyńskie czerpią korzyści. Nie będąc w stanie ponieść kosztów mieszkania one opuściły najodleglejsze części Hebronu i przeniosły się do starego miasta, gdzie one okupują opuszczone

domy.

Wśród udokumentowanych obszarów znalazł się także obszar dzielnicy a-Shuhada serce centrum miasta zamknięta dla palestyńskiego handlu po masakrze z 1994 roku. Po masakrze zamknięto 304 sklepy i magazyny, 218, lub więcej na mocy zarządzeń wojskowych od tej pory nie otwarto tam żadnego sklepu. Dodatkowo armia izraelska zajęła dworzec autobusowy i wykorzystuje go jako bazę wojskową. Również poza handlowa działalność ucierpiała. Ważne instytucje przeniosły się, lub zaprzestały działalności wśród nich ministerstwo zaopatrzenia, informacji, Wakf, Stowarzyszenie Rolników, Stowarzyszenie Kobiet i inne działające na tym obszarze. Centra opieki medycznej także zamknięto a Palestyńczycy drogo płacą za dojazd do innych.

Po masakrze z 1994 roku, Izrael ogłosił godzinę policyjną dla mieszkańców Hebronu ograniczając ich swobodę ruchu, ale warunki pogorszyły się w kolejnych miesiącach po wrześniu 2000. Na początku godzinę policyjną objęto całą strefę H-2 i pewne dzielnice w jej centrum z Palestyńczykami, którym uniemożliwiono opuszczenie domów przez trzy miesiące z wyjątkiem kilku godzin w tygodniu, po to żeby mogli zakupić żywność i inne podstawowe rzeczy. W tym samym czasie strefa H1 poza osadnikami także została nią dotknięta.

OGRANICZENIA SWOBODY RUCHU PALESTYŃCZYKÓW I ZAMYKANIE PRZEDSIĘBIORSTW

W czasie pierwszych trzech lat mieszkańcy strefy H-2 znajdowali się pod godziną policyjną przez 377 dni łącznie z 182 dniami okresu bez przerwy z wyjątkiem sporadycznych przerw, żeby mogli zebrać zapasy. Dodatkowo przez ponad 500 dni na mieszkańców nałożono godzinę policyjną, która trwała od kilku godzin do całych dni. Wspólnie z innymi ograniczeniami przedstawionymi poniżej one sprawiły, że życie stało się nie do zniesienia i taki był zamysł twórców całego planu. Izraelczycy twierdzili, że te surowe środki mają na celu

umożliwienie przeżycia każdego dnia bezpiecznie żydowskim osadnikom. Faktycznie jednak były one karą odpowiedzialności zbiorowej narzucaną dowolnie i z przyczyn niemających nic wspólnego z bezpieczeństwem.

Skutki ich były niszczące – utrata pracy, złe odżywianie, rosnące ubóstwo, rosnące konflikty w rodzinach z powodu przedłużającego się uwięzienia, poważne braki w wykształceniu, zniszczenie systemu medycznego i instytucji społecznych, masowa ucieczka z obszarów w pobliżu osadnictwa czego wynikiem było utrata domów i zniszczenie firm.

Szczególnie ciężkie te ograniczenia okazały się dla mieszkańców centrum miasta kobiet w ciąży, starców dzieci potrzebujących opieki medycznej. Z powodu godziny policyjnej nie mogli dostać się do placówek medycznych. W rezultacie kliniki medyczne w centrum zostały zamknięte a mieszkańcy nie mogli się udać tam, gdzie one istniały.

Nawet jeżeli ktoś z powodu poważnej potrzeby znalazł się poza domem w okresie godziny policyjnej niezależnie od powodu ryzykował zastrzelenie przez armię izraelską której pozwolono na bezkarny zabijanie. Stowarzyszenie Praw Obywatelskich złożyło petycję do Najwyższego Sądu Sprawiedliwości z prośbą o zakończenie stosowania godzin policyjnych w styczniu 2003 roku twierdząc, że ta praktyka jest nielegalna i spowoduje poważne szkody na długi okres. Sąd odrzucił ich petycję 9 lipca 2003 roku ale zgodził się, że środek jest drastyczny i że dowódcy wojskowi powinni rozważyć to zanim go narzucają. Tak się stało w 2004 roku, gdy armia izraelska zaprzestała stosowania tego rodzaju praktyki przez dłuższy okres, ale wtedy szkody już zostały poczynione. Wielu Palestyńczyków odeszło więc one były niepotrzebne. W 2004 i 2005 roku strefa H-2 i H-1 były poddane godzinie policyjnej tylko przez kilka dni a w 2006 roku one nie były dłużej regularnie stosowane.

W 1994 i w wrześniu 2000 roku olbrzymia sieć 101 posterunków i fizycznych barier utrudniła swobodę ruchów w H-2. One

uniemożliwiają mieszkającym w strefie H-1 Palestyńczykom wjazd do strefy H-2 samochodem i ograniczyli ich swobodę poruszania do ruchu pieszego. Nawet, żeby dojść do swoich domów mieszkańcy znajdującego się po drugiej stronie punktu kontrolnego muszą być zarejestrowani u żołnierzy z punktu kontrolnego. Ciągłe jednak żołnierze z tych punktów kontrolnych z celowo dużym opóźnieniem pozwalają im na realizację przysługujących im praw a czasami w ogóle im to uniemożliwiają.

Usługi w postaci pogotowia ratowniczego a także naprawy instalacji są także ograniczone, gdyż karetki pogotowia nie mogą wjechać do strefy H-2 jeżeli nie nastąpią uzgodnienia przed ich wysłaniem z izraelskimi władzami. W nagłych przypadkach, gdy nie ma czasu osoby jeżeli jest to możliwe muszą udać się na piechotę do miejsca skąd będą mogli dojechać dalej pojazdami. Pojazdy władz miejskich w Hebronie także nie mogą dostać się do centrum jeżeli nie nastąpiło uzgodnienie z władzami izraelskimi tak więc szybkie naprawy sieci elektrycznej, telefonicznej, kanalizacji i instalacji wodnych są niemożliwe a w konsekwencji rodziny pozostają bez dostępu do tych podstawowych usług przez wiele dni. Ten sam problem dotyczy szkół trzy z nich przy ulicy a-Shuhada które utraciły olbrzymią większość uczniów z powodu ograniczenia swobody poruszania się, punktów kontrolnych oraz innych prześladowań jakich uczniowie padli ofiarą co uniemożliwiło im dalszą naukę w nich.

Przez większość okresu intifady te polecenia dotyczące tych ograniczeń były wydawane ustnie nie było oficjalnych rozkazów i często one nie miały żadnego związku z problemem bezpieczeństwa. Dopiero pod koniec 2005 roku po petycji skierowanej do sądu najwyższego, dowódca armii izraelskiej wydał formalne zarządzenia dotyczące „obszarów chronionych”. Ale i tak to nie większego znaczenia, gdyż sama armia izraelska przyznaje, że niezależnie od tego czy rozkazy zostały wydane na piśmie czy ustnie czy też ich nie wydano

ich, i tak restrykcje będą nakładane. Mieszkańcy, których prawa naruszono są bezsilni nie mogąc się sprzeciwić ani znikąd uzyskać pomocy.

Przyczyną tego jest to, że w praktyce w Hebronie władzę sprawują osadnicy i nawet wyżsi stopniem oficerowie są „narzędziami w (ich) rękach” po rozpoczęciu intifady przewodniczący osadników w Hebronie przekazali armii izraelskiej swoje żądanie obejmujące między innymi zamknięcie ulic dla ruchu palestyńskich przechodniów i samochodów. Wojsko podporządkowało się ich żądaniom „judaizacji” centrum Hebronu i doprowadzenia do „uwolnienia go od Arabów”.

Ograniczenia narzucane także uniemożliwiają mieszkańcom powrót do domów jakie porzucili a skargi kierowane do sądu najwyższego w celu umożliwienia powrotu do nich są odrzucane z powodu tzw. względów bezpieczeństwa wynikających z polityki odseparowania. To oznacza, że swoboda ruchu Palestyńczyków musi zostać ograniczona a możliwości życia mieszkańców zniszczone po to, żeby zaspokoić oburzające żądania osadników.

Palestyńscy handel w centrum miasta także poniósł straty. Obszar kasby był kiedyś pełen życia jeden z najważniejszych okręgów handlowych na Zachodnim Brzegu. Teraz, większość sklepów jest zamknięta – w niektórych przypadkach na rozkaz armii izraelskiej a reszta z powodu zakazu ruchu, klienci nie mają dostępu do obszaru a właściciele sklepów stracili swoje środki do życia. Oni po prostu zamknęli sklepy i opuścili je w niektórych przypadkach uniemożliwiono im zabranie towarów. Oni utracili wszystko.

Cała starówka została tym dotknięta 1829 (76,6 procent zbadanych) palestyńskich firm zostały zmuszone do upadku. Od września 2000 roku (początek drugiej intifady) 1141 z nich zostało zamkniętych (62,4% spośród wszystkich), 440 na zarządzenie armii izraelskiej. Właściciele sklepów próbujący odzyskać i otworzyć na nowo swoje sklepy nie są w stanie tego dokonać z powodu bezprecedensowego pod względem surowości

ograniczenia ruchu.

Sytuacja pogorszyła się i nic nie wskazuje, żeby się polepszyła. Armia izraelska ochrania izraelskich osadników, którzy bezkarnie atakują Palestyńczyków. Nadużycia obejmują napaść cielesną i pobicia (wiele razy przy użyciu pałek), obrzucanie kamieniami, wyrzucania i odmowa pozbierania, piasku, brudnej wody, chloru i pustych butelek. Osadnicy także plądrują palestyńskie domy i sklepy dopuszczając się w nich aktu wandalizmu. Mają miejsce zabójstwa oraz próby przejeżdżania samochodami przechodniów, ścinanie drzew owocowych, zatrutowanie wody, włamania do domów, oblewania Palestyńczyków wrzącymi płynami. Rozmieszczone tam siły izraelskie są tego świadkami ale nic nie robią, żeby powstrzymać osadników.

Żołnierze także są winni ataków i stosowania nadmiernej siły podobnie jak policja. Dodatkowo oni są zaangażowani w arbitralne rewizje w domach o dowolnej porze dnia i nocy, zajmowania domów, zastraszanie, bezprawne aresztowania poniżające rewizje i traktowanie. Te działania naruszają zarówno prawa międzynarodowe jak i prawo administracyjne i konstytucyjne Izraela. W praktyce ich sprawcy pozostają bezkarni.

W stadium B'Tselem-ACRI przedstawiono główne wydarzenia od masakry w 1994 roku w grobie patriarchów:

- Po masakrze w 1994 roku główna ulica centrum miasta a-Shuhada została zamknięta od wielkiego placu do osady Beit Hadassah. Zabroniono otwarcia palestyńskich sklepów.
- Po podpisaniu protokołu hebrońskiego w 1997 ulica a-Shohada została otwarta dla ruchu palestyńskich pojazdów ale sklepy pozostały zamknięte.
- W 1998 roku ulica a-Shuhada została zamknięta ponownie dla palestyńskich pojazdów.

- Po wrześniu 2000 roku została narzucona stała trzy miesięczna godzina policyjna na palestyńskich mieszkańców miasta: ulica a-Shuhada podobnie jak drogi do punktów osadnictwa zostały zamknięte dla palestyńskich pojazdów.
- W 2001 roku ulica a-Shuhada została zamknięta ponownie z nielicznymi wyjątkami dla palestyńskich przechodniów; inne obszary starówki także zostały zamknięte dla Palestyńczyków, osadnicy zniszczyli improwizowany rynek a armia zabroniła ponownego jego otwarcia: zamknięto ponad 100 sklepów na ulicy a-Shuhada, dziewięć izraelskich rodzin zajęło obszar targu a armia izraelska nie podjęła, żadnych działań, żeby ich stamtąd usunąć.
- W 2002 roku w okresie operacji obronna tarcza i operacji zdeterminowana droga przez 240 dni przez prawie cały ten okres ogłoszono godzinę policyjną. Zarówno ulica a-Shuhada jak i inne obszary starówki zostały zamknięte dla palestyńskich pojazdów i ruchu przechodniów, zapory i punkty kontrolne zostały ustanowione, żeby prześladować i utrudniać ruch.
- W 2003 roku zakazano prowadzenia działalności przez sklepikarzy w Shalala z wyjątkiem jednego w pobliżu osiedla Beit Hadassah.
- W 2004 roku otwarto dla ruchu palestyńskich pieszych ulicę a-Sahla.
- W 2006 roku dziewięć rodzin izraelskich opuściło zamknięty rynek, kilka miesięcy później oni powrócili, armia izraelska nie podjęła żadnych prób ich usunięcia.
- W 2007 roku zachodnia części Shalala w strefie H-2 została otwarta dla ruchu palestyńskich pojazdów.

Te ostre środki sprawiły, że poziom ubóstwa i bezrobocia wzrósł wśród mieszkańców. W 2002 roku Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża zareagowała wprowadzeniem programu dystrybucji żywności dla 2000 rodzin ale ich liczba zwiększyła

się w 2004 roku do 2500, palestyńskie ministerstwo gospodarki ogłosiło, że przeciętny miesięczny dochód palestyńskiej rodziny z strefy H-2 wynosi tylko 150 dolarów.

Te dane są prawdopodobnie dzisiaj niewiele niższe niż w porównaniu z Gazą. Bezrobocie wynosi tam około 80%, według danych Banku Światowego 80% rodzin w Gazie żyje za mniej niż 75 dolarów miesięcznie co jest o wiele za mało do przeżycia a przed obecnym kryzysem, 85% ludności terytoriów opierało się w swojej walce o przeżycie na pomocy humanitarnej. Obecnie wskutek odcięcia dostaw paliwa i elektryczności blokady z winy Izraela warunki stają się coraz bardziej desperackie i Międzynarodowy Czerwony Krzyż ostrzega, że kryzys zagraża mieszkającym tam 1,5 miliona ludzi.

POWSTRZYMYWANIE SIĘ OD CHRONIENIA PALESTYŃCZYKÓW I ICH WŁASNOŚCI PRZED ATAKAMI OSADNIKÓW

Od samego początku osadnictwa w centrum miasta Hebron, Palestyńczycy stali się ofiarami niedających się policzyć aktów przemocy począwszy od wandalizmu do zabójstw. Policja i armia nie zapewniły im żadnej ochrony zamiast tego sami wzięli udział w działaniach mających sprawić, żeby życie mieszkańców Hebronu stało się nie do zniesienia i żeby oni opuścili ten obszar. Wielu tak postąpiło a inni pójdą w ich ślady.

Prześladowania trwają nadal w stosunku do tych którzy pozostali, jednak izraelski prokurator generalny Menachem Mazuz przyznaje, że problem istnieje ale nic nie robi, żeby go rozwiązać. „Wymuszanie przestrzegania prawa (ochrony Palestyńczyków) na terytoriach nie tylko jest niesatysfakcjonujące ale jest złe”. Nawet premier Ehud Olmert przyznał mówiąc o ostatniej napaści w Tel Rumeida że „to nie zdarzyło się pierwszy raz” a izraelskie oficjalne komisje jak Karpa i Szamgara ostro krytykowały izraelskie władze za to, że nie udało się wymusić przestrzegania prawa i ochrony praw mieszkańców terytoriów okupowanych, zwłaszcza w Hebronie.

Izraelskie władze wiedzą o tym problemie od wielu lat jednakże przemykają na niego oko. Ian Christianson przewodniczący międzynarodowej grupy obserwacyjnej w Hebronie stwierdził „osadnicy przychodzą prawie każdej nocy i wyrządzają szkody tym, którzy żyją w ich pobliżu wybijając szyby i czyniąc inne szkody...” Wiele z tych ataków jest przeprowadzone przez małoletnich z jednej przyczyny. Zgodnie z izraelskim prawem stosowanym na terytoriach okupowanych osoby poniżej 12 roku życia są wolne od popełnionych przestępstw. Osadnicy zdają sobie dobrze sprawę z tej luki prawnej i wykorzystują ją wysyłając swoje dzieci, żeby obrzucały kamienie, niszczyły ściany i popełniały bezkarnie inne tego rodzaju szkody. Te ataki są powszechne pomimo obecności armii izraelskiej a ich sprawcy uchodzą bezkarni.

Wysokiej rangi urzędnicy izraelscy jak były minister obrony Amir Peres bezwstydnie twierdzą, że żołnierze nie mają obowiązku chronić mieszkańców ponieważ oni nie mają uprawnień wymuszania przestrzegania prawa. Faktycznie oni mają obowiązek wymusić jego przestrzeganie na każdym nawet na osadnikach i są do tego zobowiązani na mocy paragrafu 78 regulaminu odnośnie obrony. On upoważnia armię do aresztowania, bez nakazu sądowego, każdego (Palestyńczyka, lub Żyda), który narusza prawo obejmujące następujące przypadki: napaści, rzucanie przedmiotami i celowe niszczenie własności.

Z kolei procedura wymuszania przestrzegania prawa i porządku w stosunku do naruszających go Izraelczyków na Zachodnim Brzegu przewiduje, że: siły bezpieczeństwa muszą „podjąć każde działania niezbędne do zapobieżenia uszczerbkowi na życiu, osoby, własności (i) uwięzić i aresztować podejrzanych, którzy mogą uciekać z miejsca przestępstwa” w przypisie 6 (3) stwierdzono, że armia izraelska ma wymuszać przestrzeganie prawa dopóki policja nie pojawi się.

Na nieszczęście departament policji pod tym względem ma szczególnie bulwersującą kartę. Zamiast wymusić przestrzeganie prawa on działa z „straszną bezsilnością” pokazując swoją

pogardę dla mieszkańców a równocześnie wspiera osadników. Nie prowadzi żadnych śledztw w sprawie, których ofiarami padli Palestyńczycy i ignoruje je nawet, gdy funkcjonariusze są świadkami ich popełniania. Studium organizacji praw człowieka Yesh Din pokazało, że 90% śledztw w sprawach których ofiarą padli Palestyńczycy zostało zakończone bez wskazania i oskarżenia sprawców. To pozwala na bezkarne łamanie prawa przez osadników. Armia izraelska i policja poprzez odmowę wymuszania przestrzegania prawa przez wszystkich tylko ich wspiera.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Autor: Stephen Ledman Tłumaczenie:

Piotr Chmielarz Źródło oryginalne: Counterpunch

Źródło polskie: [Arabia](#)